

O D E Z W A

D-ra Józefa Rostafińskiego, do Ogółu.

(Otrzymujemy od prof. Rostafińskiego z Krakowa następującą odezwę z prośbą o wydrukowanie; czyniąc zadość życzeniu naszego botanika, dajemy ją poniżej w całości).

Zbierając od dość dawna materyjały do historyi hodowli i użytków roślin w Polsce od najdawniejszych czasów, posunąłem pracę tak daleko, iż niedługo przystąpię do jęj spisania. Jestto rzecz, pozostająca w ścisłym związku z historyją naszą cywilizacyi, a więc, obchodząca całe społeczeństwo. Dlatego odwołuję się z prośbą do wszystkich ludzi, których przeszłość nasza żywo obchodzi, najprzód z prośbą o dostarczenie mi odpowiedzi na następujące, szczegółowo sformułowane pytania:

I. Z b o ż a.

- 1) Czy p s z e n i c a bywa gdzie w kraju odmiennie nazywana (żyto?)
- 2) Czy żyto bywa też nazywane r e ż, chociażby w śladach takich, jak mąka i chleb rżany, czy jeszcze odmiennie i jak? Czy lud suszy niedojrzałe kłosy żytnie na p r a ż m o, albo jak to inaczęj nazywa?
- 3) Czy uprawia się gdzie orkisz, w jakim celu i na jak wielkich przestrzeniach, czy bywa może nazywany szpelta, płoskur, płoskurnica, gołka?
- 4) Czy znana jest starym ludziom, chociażby z tradycyi nazwa zboża s a m o p s z a?
- 5) Czy nasienie prosa bywa nazywane p s z o-

no; gdzie lud używa jeszcze jako dziś zwykłego pokarmu jagiel? 6) Czy uprawia się gdzie ber, czy lud zbiera nasienie z dzikiego bru i wogóle nasion, traw, dziko rosnących na pokarm (kaszę), szczególnie zaś 7) m a n n y czyli m i e l c a lub odmiennie nazwaną trawy, w jakich ilościach, czy je sam zużywa, czy przynosi na targ do miasteczek? 8) Czy i gdzie uprawia się soczewica i czy jej odmiennie nie nazywają? 9) Czy uprawia się gdzie groch o ziarnach drobnych, szarych lub zielonych? 10) Czy bywa gdzie u nas uprawiana rzeczywiście gryka, a nie tatarka (owoc pierwszej jest na krawędziach gładki, drugiej zaś drobno ząbkowany)? 11) Owies, jęczmień, kukurudza, ich uprawa miejscowa i nazwy?

II. W a r z y w a.

12) Co lud uprawia na swój użytek z jarzyn prócz ziemniaków, i co z tego przechowuje na zimę? 13) Nazwy odmienne kartofli w danej okolicy? 14) Brukiew, kwaki, czy karpiele, albo jeszcze inaczej? 15) Brzoskiew. 16) Pasternak. 17) Marchew. 18) Rzepa. 19) Ówika czy burak, czy są używane i czy nie mają odmiennych nazw? 20) Czy w pańskich warzywnikach uprawiają gdzie karczochy, kardy, jakie odmiany kapusty (jarmuż, kalarepa, brokoli, kalafijory), lub jeszcze inne warzywa, np. rapunkuly albo salsefije? 21) Czy znaną jest choćby z tradycji nazwa Kucmerki albo słodyczki? 22) Cebule, szczypiorek, czosnek, łuk, płodnist, czy nazwy te są znane czy zamiast nich używane, są odmiennie?

III. Zieleniny.

23) Wogóle, czy z nadejściem wiosny zbiera lud jakie zioła na pokarm lub zupę? 24) Czy znane są nazwy: odrośle, podczos, potraw (nie w znaczeniu drugiego pokosu siana) i co one oznaczają? 25) Pokrzywka, żegawka, żegawica, życzka albo ciupka, czy używana i pod jaką nazwą? 26) Szczaw, 27) Barszcz (roślina), 28) Gir albo girz, 29) Łopian, łopuch, 30) Opich, mrzyk albo myrsik, 31) Mira, mirnik. 32) Czy się używają i znane są z nazwiska śniatka, śnitka, śniedek, śniadek lub podobnie (mogą być trzy odmienne rośliny)? 33) Boże drzewko, smażono w maśle lub inne rośliny podobnie przyprawiane? 34) Sałaty i zioła na surowo i jakie? 35) Z tem łączy się kwestyja, z czego lud sporządza zupy, które nazywa barszczem, żurem, oraz kwaszenią?

IV. O w o c e.

36) Czy hoduje się gdzie tykwa z białymi kwiatami i czy pod taką nazwą? 37) Bania i dynia. Pod temi nazwami, używanymi bez różnicy, ukrywają się dwie rośliny, z dwu różnych części świata pochodzące; jedna ma liście wycięte w zaokrąglone kłapy, ich ogonki są z podłużnymi bruzdami, a koniuszki lejkowatego pomarańczowego kwiatu są powieszane; druga ma liście o kłapach spiczastych, ogonki o powierzchni równej (bez bruzd) i lejek kwiatu wyprostowany. Która z tych dwu roślin bywa powszechnie i pod jaką nazwą hodowana? 38) Co w danej okolicy nazywa się melon, arbuz, kawon, korbaz, czy jeszcze inaczej? 39) Czy ogórki nie mają gdzie odmienną nazwy? 40) Grusze. Obchodzą mnie tylko tak liche, starodawne gatunki, że je tylko lud jada albo nie wybredni. Czy znane są z nazwiska: brzuchacze, ceglówki, dawidki, gdule, Jakubówki, kapustnice, koniakówki, kościanki, kluniackie, małgorzatki, mączatki, miódówki, muszkatulki, owsianki, pigłówki, przycierpki, rzepnice, rychlatki, sadłówki, szlachcianki, wodzianki, zimówki, zimostradki? 41) Jabłka: aporty, deporty, czy oporty; biskupie, balsamki, cyganki, świętojanki, jestonki, kwasówki, maryjki, magdalenki, miódówki, pierzgnięta, różanki, rychlaki, windyczki, węglanki. 42) Śliwy: kobyły, marunki, morawki, lubaszki. 43) Wiśnie, trześnie, czeremchy, co w danym miejscu oznacza się temi nazwami? 44) Czy znaną jest jeszcze ludowi nazwa dracz dla krzewu powszechnie berberysem nazywanego?

V. K w i e t n i k.

45) Co lud hoduje w ogródkach i w jakim celu? 46) Czy znaną mu jest nazwa krokosz i do czego to ziele używa? 47) Czy hoduje gdzie jeszcze cyprys ziele? 48) Czy hoduje jako ozdobne: nogiet, nogietek, nogietka (kwiaty złożenia astrów, żółto-pomarańczowe z liściem niepodzielnym) karfijoły, karfijały, śmierdziuszki, turki (kwiaty złożenia pełnych goździków albo małych georginij, żółte lub brązowe o liściach lśniących i pierzasto podzielonych); piwonije; ślasy (jakie); malwy; słoneczniki; stokrotki; róże; tojad, omieg, omiak, gołąbki; orlik, cynowód, rymszyna, słodyczka; sroczi, brunatki, liściowiec, żabionki; fasole z czerwonym i białym kwiatem i jak je

nazywa odmiennie. 49) Czy hoduje oman, rutę, rutkę; boże drzewko; wrotycz; dzięgiel, litwór; lubczyk, lubczek; lawandę, lewandę; majeranek, marjanek; cząbr, cząber; józefek, izop; marunę, marunkę; miętę; szałwije; rumianek; lebiodkę; czy te rośliny uprawiane są też w pańskich ogrodach. 50) Czy hoduje czernuszkę, kolendrę, koper, koperek, anyż, kmin; czy te rośliny są uprawiane w pańskich ogrodach. 51) Czy lud uprawia gdzie na sprzedaż w większej ilości koper, anyż, fankuł?

VI. Włókna, plecionki, puch.

52) Czy w daniej okolicy uprawia lud na przedziwo len czy konopie? 53) Jak nazywa len: praglec, przedziec, patruch, przyszczek, samosiej, czy słowień, młócek, głuch, czy jeszcze odmiennie? 54) Czy konopie sadi nie dla włókna, ale tylko między jarzyną, jako ochronę jej od gąsienic. 55) Czy używa rogoży, pałek, sitowia na plecionki i jakie? 56) Czy używa gdzie lipowego albo więzowego łyka na chodaki, lub czy istnieje tradycja, że zeszłe pokolenie jeszcze w takich chodziło? 57) Czy lud zbiera gdzie puch z pałek wodnych (rogoża, szuwar) na poduszki?

VII. Olej.

58) Czy lud do postnej omasty kupuje olej, czy go sam wytłacza i z czego? Len, konopie, mak (szary czy biały), słonecznik. Albo przynajmniej z tradycji: jak niegdyś bywało.

VIII. Barwidła.

59) Czy lud barwi sam przedzę lnianą czy konopną, oraz wełnę lub skóry i jak nazywa rośliny w tym celu używane? 60) Czem barwią się pisanki czyli wielkanocne jaja? 61) Czy zbiera się gdzie jeszcze Czerwiec polski? Kwestyja wprawdzie zoologiczna, ale pozostająca w ścisłym związku z podjętą pracą.

Z pomiędzy tych pytań są takie, które mnie najwięcej obchodzą, są to mianowicie następujące: 4, 7, 9, 10, 14, 23, 28, 33, 35, 36, 37, 44, 46, 47, 51, 57, 59, 60 i 61.

Niech się nikt nie przestrasza i nie zraża taką ilością pytań, wprawdzie wyczerpujące odpowiedzi byłyby mi bardzo pożądane, ale z równą wdzięcznością przyjmę wiadomości, choćby najdrobniejsze, wyjaśniające jedną lub kilka tylko postawionych kwestyj. Bardzo czę-

sto się zdarza, że rzecz jakaś powszechnie w okolicy jest znana, stąd przypuszcza każdy, że niegodna wzmianki, tymczasem w rzeczywistości, o kilka mil dalej już nic o niej nie wie, a takie miejscowe użytki są nieraz przestarzym, zresztą wszędzie zaniedbanym zwyczajem i mogą niejedną historycznie ciemną sprawę wyjaśnić.

Odwołuję się nie tylko do ogółu mieszkańców wsi, takie same bowiem sprawozdania z miasteczek równie są pożyteczne.

Najciekawsze są też zakątki kraju, które odległe od kolei i dróg komunikacyjnych, mogły zachować nie jeden jeszcze zwyczaj, który już wszędzie zresztą wyszedł z użycia. Upraszam też wiekowych ludzi, którzy z tradycyi pamiętają niebawale już dziś rzeczy, aby raczyli pomódz mi swą wiedzą.

Nareszcie odwołuję się do historyków i literatów. Literatura bowiem mego przedmiotu, chociaż złożona przeważnie w specjalnie przyrodniczych i rolniczych dziełach, w bardzo znacznej części kryje się w licznych wzmiankach w dziełach, które z tytułu nie pozwalają nawet przypuszczać, że się w nich coś znajdzie. O zwrócenie więc uwagi na takie wzmianki, w dziełach czysto literackich, historycznych, w pamiętnikach i opisach podróży cudzoziemców po Polsce, tyczących się czyto uprawy i użytków roślin, czy kuchni polskiej, najuprzejmiej upraszam.

Zbyteczną zdaje się rzeczą wspomnieć, że wszystkim, którzy zechcą pracę mą poprzeć, we wstępie imiennie podziękuję.

Kraków, w Lipcu 1883 r.

Józef Rostafiński,

prof. uniw. Jagiellońskiego i dyrektor Ogródu botanicznego. Karmelicka, Nr. 29.